piątek, 20.11.2026

CIEKAWOSTKI: Misyjne serce Leona XIV

Tuż po wyborze Leona XIV ogromną popularność w internecie zdobyło nagranie przedstawiające pożegnanie, jakie ówczesny bp Robert Prevost skierował do wiernych przed opuszczeniem diecezji Chiclayo, gdy miał objąć urząd prefekta Dykasterii ds. Biskupów. Podczas tego spotkania przyszły Papież opowiedział o swojej relacji z Franciszkiem, a odnosząc się do nominacji w Rzymie, powiedział: „Wolałbym zostać…".

Obserwując w ostatnich dniach serdeczne przyjęcie, jakie zgotowali mu mieszkańcy Peru, szczególnie w Chiclayo, można było zrozumieć dlaczego. Powód ten podkreślił sam Leon XIV w najbardziej osobistym przemówieniu całej podróży do Ameryki Łacińskiej, wygłoszonym wieczorem w sobotę 14 listopada, podczas zakończenia Roku Jubileuszowego św. Turybiusza z Mogrovejo.

Było to wystąpienie osobiste przede wszystkim ze względu na wspomnienia związane z tym miejscem. To właśnie w sanktuarium w Zaña bp Prevost spędził na modlitwie noc poprzedzającą objęcie diecezji Chiclayo. Prosił wówczas „Pana, za wstawiennictwem św. Turybiusza", aby udzielił mu „łaski bycia pasterzem według Jego serca".

Papież, który na tych ziemiach był najpierw misjonarzem, a następnie biskupem, nie tylko urzeczywistniał tak bliski Franciszkowi ideał pasterza „pachnącego owcami". Ukazał również inną rzeczywistość: ten, kto przychodzi ewangelizować, sam zostaje zewangelizowany przez lud Boży, zwłaszcza przez ludzi najprostszych i najuboższych.

„Ileż razy przychodziłem, aby głosić Ewangelię, a wracałem, rozumiejąc ją nieco lepiej dzięki waszej wierze!" – wspominał Leon XIV.

Jest to postawa człowieka, który nie uważa, że przychodzi wyłącznie po to, aby nauczać lub realizować własne plany, przekonany, że powodzenie misji zależy od jego zdolności przekonywania. Przeciwnie, jest to postawa kogoś, kto pozostaje otwarty na Boże niespodzianki i potrafi je rozpoznawać.

Dlatego pozwala się ewangelizować i poruszyć wierze tego ludu, ubogiego materialnie, lecz bogatego duchowo. To spojrzenie człowieka, który w pobożności i religijności ludowej dostrzega wyraz żywej wiary, zakorzenionej w miejscowej kulturze.

Pasterz według Serca Jezusa to ten, kto szuka Jego Oblicza w twarzach ubogich i ostatnich. Jest zawsze gotowy pokonywać wielkie odległości – zarówno geograficzne, jak i te dzielące ludzkie doświadczenia – aby głosić Ewangelię.

To człowiek, który ewangelizuje poprzez osobiste zaangażowanie, nie boi się pobrudzić sutanny i okazuje konkretną bliskość swojemu ludowi w każdej sytuacji, szczególnie w chwilach trudności.

„Tamtej nocy prosiłem Pana, aby nauczył mnie być pasterzem – powiedział na zakończenie Papież. – Dzisiaj, patrząc na minione lata, rozumiem, że byliście częścią Bożej odpowiedzi na tamtą modlitwę".

„Wy" – czyli jego ludzie, jego wspólnota, która przyjęła go ponownie, tym razem ubranego na biało, z niezwykłą serdecznością.

To właśnie ten uścisk pozwolił zrozumieć, dlaczego biskup Chiclayo w 2023 roku wolałby pozostać tutaj, zamiast przenosić się do Rzymu.

Trzy lata temu ponownie wypowiedział swoje „tak”. Dzisiaj, jako Następca Piotra i pasterz Kościoła powszechnego, daje wszystkim świadectwo swojego misyjnego serca.

Źródło:
https://www.vaticannews.va/pl/kosciol/news/2026-11/edytorial-pasterskie-serce-leona-xiv.html